

DAESH SZYKUJE SIĘ DO SZTURMU RAKKI. SATELITY WYKRYŁY "MASKOWANIE ULIC"

Daesh spodziewa się ataku sił sprzymierzonych na Ar-Rakkę, która stanowi nieformalną stolicę tzw. Państwa Islamskiego. Zdjęcia satelitarne wykazały, że terroryści pokryli ulice miasta arkuszami metalu, aby utrudnić prowadzenie rozpoznania powietrznego. Ta sytuacja uwydatnia potrzebę posiadania systemu obserwacji satelitarnej przez Polskę.

Terroryści szykują się na prawdopodobnie na natarcie sił kurdyjskich, wspieranych między innymi przez USA. Celem ataku ma być miasto Ar-Rakka w północnej Syrii, gdzie Daesh ma swoją stolicę. Siły koalicji zrobiły ostatnio znaczne postępy w tym rejonie.

Porównanie zdjęć satelitarnych z grudnia 2016 r. i marca 2017 r. wykazało, że w oczekiwaniu na ofensywę terroryści wyłożyli drogi w Ar-Rakce, zwłaszcza w rejonie ulicy Mansour, arkuszami metalu. Ma to utrudnić rozpoznawanie i identyfikację pojazdów należących do ISIS, a zatem także ich zwalczanie.

Powyższy przykład pokazuje, jak bardzo istotnym elementem systemu obronnego jest obserwacja satelitarna, pozwalająca na otrzymywanie danych o działaniach przeciwnika jeszcze na długo przed starciem. Polska potrzebuje satelity optoelektronicznego, chociażby po to, by [wykorzystać w pełni potencjał zakupionych pocisków JASSM-ER o zasięgu 1000 km](#).

Proponowanym przez MON tymczasowym rozwiązaniem problemu braku dostępu do satelitów obserwacyjnych ze strony polskich Sił Zbrojnych będzie pozyskanie zobrazowań pochodzących z [budowanego przez izraelskie zakłady IAI dla Włoch satelity OptSat-3000](#), ale sprzęt ten jeszcze nie trafił na orbitę i pozostanie w gestii włoskiego ministerstwa obrony. Polska pozostanie więc biorcą danych nie mogąc zaoferować swoim partnerom niczego w zamian.

Prace nad satelitą optoelektronicznym, który miałby powstać w ramach narodowego programu kosmicznego, prowadzone są w Polsce już od kilku lat. Projekt będzie realizowany na podstawie studium wykonalności opracowanego na zlecenie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju przez konsorcjum, na czele którego stała Wojskowa Akademia Techniczna. Dokument zakłada pozyskanie w ciągu 6-12 lat przez Polskę dwóch satelitów obserwacyjnych: jednego HR - wysokiej rozdzielczości (od 1 do 2 m) i jednego VHR - o bardzo wysokiej rozdzielczości (od 0,5 m do 0,7 m).

Dwa satelity uzupełniałyby się, pozwoliłoby to też na skrócenie czasu rewizyty, dzięki czemu uzyskane dane byłyby bardziej aktualne. Wszystko to ma być zrealizowane we współpracy z zagranicznym partnerem strategicznym. Program ma być finansowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w drodze konkursu i będzie obejmować także systemy naziemne, oraz systemy przetwarzania, udostępniania i dystrybucji danych.

Czytaj też: [Polski satelita optoelektroniczny: "wkrótce ogłoszenie konkursu"](#)